

## Raport z rynku walutowego

piątek, 20 lipca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

### Rynek polski

Obroty na poziomie przekraczającym 900 milionów złotych utrzymały się na warszawskim parkiecie również w czwartek i dzięki panującemu optymizmowi prawie 42% spółek zyskało na wartości. Tym samym kupujący akcje notowane przy Księżęcej wywołali wzrosty wartości WIG o 0,43% i WIG20 o 0,64%. Polskie obligacje podczas wczorajszej sesji znalazły sporo chętnych i kolejna aukcja Ministerstwa Finansów zakończyła się sukcesem. Oferowane dwuletnie obligacje znalazły nabywców za prawie 4,84 miliarda złotych choć popyt był prawie dwukrotnie wyższy od podaży i wyniósł 11,36 miliarda złotych. Przetarg uzupełniający pozwolił inwestorom na zakup dodatkowych papierów za miliard złotych i potwierdził utrzymujące się znaczące zainteresowanie polskimi obligacjami, które oferują korzystne rentowności. I choć wczoraj rentowność spadła do 4,39% (ostatni raz taka wartość obserwowana była w październiku ubiegłego roku) to wizja dalszych spadków zachęca inwestorów do silniejszych zakupów. Dzisiaj poznamy czerwcowy odczyt inflacji bazowej, który może być istotny ze względu na ostatnią publikację inflacji CPI, która znacząco w ubiegłym miesiącu wzrosła.

Polska waluta w dalszym ciągu utrzymuje tendencję systematycznej aprecjacji. Szczególnie wyraźne jest to w przypadku pary EUR/PLN, gdzie we wczesnych godzinach porannych kurs odnotował nowe lokalne minimum na poziomie 4,1430! Dość szybko doszło jednak do powrotu cen w rejon 4,1500 – 4,1600. Analizując zachowanie tej pary w ujęciu statystycznym na przestrzeni ostatnich dni ewidentnie widać, że generowanie nowych dołków jest coraz trudniejsze, a zakres wahań intra day zawęża się. Nie ma więc podstaw do zanegowania scenariusza bazowego zakładającego możliwość wejścia tego rynku w fazę korekty. Najbliższy lokalny opór wykreślić można na wysokości 4,2100 – 4,2150. Możliwość osłabienia polskiej waluty widać też (jest to nawet bardziej wyraziste) w odniesieniu do pary USD/PLN. Tutaj kurs nie jest w stanie od wczoraj trwale pokonać strefy wsparcia 3,3900 – 3,3800. Sygnałną potwierdzającą wejście w okres korekty (wzrostów kursu) byłoby pokonanie najbliższej bariery 3,4000 – 3,4050.

## Rynek światowy

Silne wzrosty wartości głównych indeksów giełdowych w Europie (DAX zyskał na koniec dnia 1,11%) kontynuowane były w czwartek przez inwestorów za Oceanem, gdzie jednak dynamika zmian była znacząco niższa (DJI i S&P500 poprawiły bowiem swą wartość względem środy o 0,27%). Niezbyt pomyślnie za to zakończył się handel w Azji, gdzie NIKKEI225 stracił dzisiaj na koniec dnia 1,43%. Nastroje w USA skutecznie ostudziły najnowsze publikacje makroekonomiczne, które pojawiły się wczoraj popołudniu: liczba wniosków o zasiłek dla nowych bezrobotnych wzrosła w ostatnim tygodniu do 386 tysięcy (z 352 tysięcy), czerwcowa sprzedaż domów na rynku wtórnym okazała się gorsza od oczekiwań i majowego wyniku o prawie 250 tysięcy, a indeks FED z Filadelfii co prawda wzrósł do -12,9 punktu, ale prognozy zakładały silniejszą poprawę. Dzisiaj uwaga rynku prawdopodobnie skupi się na telekonferencji ministrów finansów strefy euro, na której ma być poruszona kwestia pomocy dla Hiszpanii.

Poranne otwarcie (rejon 1,2266) oraz przebieg wczorajszej sesji nie przynoszą żadnych zmian. Notowania kurczowo trzymają się wyrysowanego dość wyraźnie przedziału pomiędzy strefą wsparcia 1,2180 – 1,2160 a oporem 1,2310 – 1,2320. Z technicznego punktu widzenia (wykres H4 oraz H1) w dalszym ciągu zatem obowiązującym scenariuszem jest dalsze umacnianie się dolara. O jakichkolwiek modyfikacjach takiego głównego założenia mówić można byłoby jedynie w przypadku trwałego wyjścia kursu powyżej górnej bariery. Analizując poranny obraz tej pary realne wydaje się, że najbliższe godziny przyniosą kolejny atak na zakres ostatnich szczytów.

*Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.*